

Henryk CWIĘK
Akademia im. Jana Długosza
w Częstochowie

Depczcie tę krew, którą ja za was gotów wylać... O życiu Tadeusza Rejtana

Są postacie w historii, które swoim życiem na długo zapisują się w pamięci narodu. Podejmowane działanie nie zawsze oznacza zwycięstwo, lecz sam gest patriotyzmu i moralna postawa stawiają ich wśród najlepszych. Na tle ponurych dziejów pierwszego rozbioru Polski taką postacią był Tadeusz Rejtan¹. W 1773 r. podczas Sejmu, który miał zalegalizować I rozbiór Polski, próbował nie dopuścić posłów do sali obrad. Tym jednym gestem Tadeusz Rejtan przeszedł do historii Polski. Uwieczniony na słynnym płótnie Jana Matejki, opiewany przez Adama Mickiewicza w *Panu Tadeuszu* czy też Jacka Kaczmarskiego w piosence *Rejtan, czyli raport ambasadora* – stał się symbolem tragicznych dziejów Polski, ale również bezkompromisowej postawy. O jego życiu niewiele wiadomo, a zachowane informacje są zdawkowe.

Tadeusz Rejtan urodził się 20 sierpnia 1742 r. w majątku rodzinnym Hruszówce² na ziemi nowogródzkiej (obecnie terytorium Białorusi). Był synem Dominika, podkomorzego nowogródzkiego, i Teresy z Włodkiewiczów³. Rodzi-

¹ J. Szujski, *Cnota najwyższym rozumem*, [w:] *Niezlomni*, red. i oprac. M. Grychewski, Londyn 1946, s. 9.

² Tadeusz Rejtan pochodził z zasłużonego rodu szlacheckiego, usytuowanego na Pomorzu i Litwie. Heraldycy wywodzą ród Rejtanów z Niemiec. Według świadectw członków tej rodziny korzenie Rejtanów znajdują się w Szwecji. Szlachectwo otrzymali najprawdopodobniej w wieku XVI. Przodkowie Tadeusza Rejtana służyli Rzeczypospolitej w licznych wyprawach wojennych. Dziad brał udział w wyprawie wiedeńskiej. Ojciec Tadeusza Dominik, sekretarz księcia Michała Kazimierza Radziwiła, wojewody wileńskiego i hetmana litewskiego. Kilkakrotnie nadawano mu godność posła. Pod koniec życia został podkomorzym nowogródzkim.

³ Siostrzenica metropolity unickiego F. Włodkiewicza.

ce wychowywali go w duchu miłości do ojczyzny i szacunku do zasad moralnych. Pierwsze nauki pobierał w kolegium jezuickim w Nowogródku. Młody Tadeusz chłonał patriotyczne wzorce. Między wychowankami kolegium zapanowały przyjazne stosunki. Rejtan potrafił zjednać sobie kolegów, jednak raz doszło do ostrej kłótni między nim a Władysławem Oskierką, któremu Rejtan wytoczył zarzut, że pradziad jego hetman Gosiewski wiązał się ze Szwedami przeciw własnemu królowi. Kłótnia zakończyła się bójką. Ksiądz rektor surowo ukarał Rejtana. Kazał go zamknąć do „kozy” i przez kilkanaście dni trzymać o chlebie i wodzie⁴. Z czasów szkolnych Rejtana w Nowogródku na uwagę zasługuje pewne wydarzenie, które miało miejsce w okresie, gdy istniały zatargi między uczniami a żydowskimi kupcami. Młodzież niszczyła żydowskie stragany i w związku z tym jezuiti postanowili zorganizować sąd uczniowski, który wkrótce ukonstytuował się w Nowogródku, jako dodatkowy sąd grodzki. Składał się on z prezydenta, 4 sędziów i 2 pisarzy. Sąd szkolny rozwinął swoją działalność, gdy Rejtan stał na jego czele. W krótkim czasie ustały antyżydowskie ekscesy, a w mieście zapanował ład i porządek⁵. Rejtan po ukończeniu szkoły jezuitów w Nowogródku dalszą naukę kontynuował u pijarów w Warszawie. Następnie wybrał zawód wojskowy i zaciągnął się do wielkiej buławy litewskiej.

W październiku 1763 r. zmarł August III. Po wstąpieniu na tron Stanisława Augusta Poniatowskiego i podjęciu przez Czartoryskich prób reform państwa polskiego, nad Rzeczpospolitą pojawiło się widmo zagrożenia. Rosja, chcąc sparaliżować działalność reformatorską Familii i zerwać więzi między królem a narodem, roznieciła konflikt wyznaniowy. Konsekwencją tego była konfederacja radomska i oddanie praw kardynalnych⁶ pod gwarancję rosyjską⁷.

Rejtana w okresie młodości szczególnie interesowały dzieje ojczyste. Bijąc się dla zabawy z kolegami palcatem, tracił zręczność i siłę, ilekroć przychodziło mu odegrać rolę Moskala. Wycofał się też z małżeństwa z córką ziemianina, u którego w domu spostrzegł portret Piotra Wielkiego⁸. W 1768 r. wziął on udział w konfederacji barskiej, która była swoistym krzykiem przebudzonego sumienia narodu, bohaterską walką z przemocą rosyjską i manifestacją dążeń niepodległościowych⁹. Rejtan w województwie kijowskim zebrał zastęp Koza-

⁴ Tadeusz Rejtan. *Posel na sejm 1773 r.*, Wydanie Uczczenia Pamięci Tadeusza Rejtana w Nowogródku, Nowogródek 1937, s. 3–4.

⁵ Tamże, s. 4.

⁶ Do praw kardynalnych zaliczano: wspólną elekcję, *liberum veto*, zasadę wypowiedzenia królowi posłuszeństwa, władzę dziedziczną pana nad chłopem itd.

⁷ Tadeusz Rejtan. *Posel...*, s. 4–5.

⁸ L. Wegner, *Tadeusz Rejtan. Na sejmie warszawskim z roku 1773*, Poznań 1873, s. 11.

⁹ Szerzej: T. Cegielski, Ł. Kądziera, *Rozbiory Polski 1772–1793–1795*, Warszawa 1990, s. 102–107.

ków i na ich czele, pod hasłem konfederacji, rozpoczął ruch zbrojny. Po kilku utarczkach, otoczony przez przeważające siły moskiewskie, musiał szukać schronienia na terytorium tureckim¹⁰. Konfederacja barska zrodzona z najczystszych pobudek patriotycznych upadła. Wśród osłabionego i przerażonego ogromem klęsk społeczeństwa polskiego zaczęły krążyć wieści o nadchodzącym rozbiórce Polski¹¹. Gdy Rejtan usłyszał o zwołaniu sejmu, udał się do Nowogródka, gdzie w 1773 r. został wybrany posłem¹².

W styczniu 1771 r. do Berlina dotarły wieści o przychylniej reakcji dworu rosyjskiego na propozycję rozbioru Polski. Pertraktacje dyplomatyczne trwały kilka miesięcy. Korespondencja z tego okresu zawiera wzmianki o państwie polskim jako przedmiocie prowadzonej gry. Pertraktacje prowadzone na przełomie 1771/1772 r. szybko przyniosły oczekiwany skutek. Austria jako pierwsza postawiła warunek, by w rozmowach na temat podziału trzymać się zasady równości w nabytych terytoriach. Zasada ta została zaakceptowana przez Fryderyka II. W Wiedniu nie wiedziano, że w połowie sierpnia 1772 r. w Petersburgu Prusy i Rosja zawarły między sobą dwie konwencje. W pierwszej postanowiono, uwzględniając panujący w Polsce zamęt, że obydwie państwa włączą do swych ziem „niektóre powiaty tego królestwa”, przyrzekając sobie pomoc przeciw Austrii. Drugi dokument wyjaśniał kwestię austriacką. Dalsze naciski na Marię Teresę, wywierane przez Wenzla Antoniego von Kaunitza i Józefa II, spowodowały, że 19 lutego 1772 r. zdecydowała się na złożenie podpisu pod deklaracją. Oznaczało to zamknięcie przygotowań do rozbioru Rzeczypospolitej. Proces uzgodnienia deklaracji przebiegł szybko¹³. Rezydent rosyjski w Warszawie Kasper von Saldern podał się do dymisji, a jego miejsce zajął Otton Magnus Stackelberg¹⁴.

18 września 1772 r. posłowie: Stackelberg – rosyjski, Carl Reviczky – austriacki i Gedeon Benoit – pruski złożyli rządowi polskiemu wspólną deklarację, w której żądali zwołania sejmu dla zatwierdzenia rozbioru¹⁵. Podpisany w Petersburgu traktat rozbiorowy rozpoczynał się od słów: „W imię Przenajświętszej Trójcy. Duch stronnicy, podtrzymujący anarchię w Polsce, każe obawiać się zupełnego rozkładu państwa, co by mogło zaszkodzić interesom sąsiadów tej Rzeczypospolitej, naruszać dobre stosunki między nimi, przywrócić porządek

¹⁰ *Tadeusz Rejtan. Posel...*, s. 5–6.

¹¹ Tamże, s. 6.

¹² L. Wegner, *Tadeusz Rejtan...*, s. 12.

¹³ W.A. Serczyk, *Początek końca*, Warszawa 2000, s. 61–62.

¹⁴ Tamże, s. 63.

¹⁵ *Tadeusz Rejtan. Posel...*, s. 6.

w Polsce i nadać temu państwu stan polityczny bardziej zgodny z interesami jego sąsiadów”¹⁶.

Król przez dłuższy czas opierał się zwołaniu sejmu. Wysyłał noty dyplomatyczne z błaganiami o pomoc. Niestety neutralne państwa nie zdobyły się na protest wobec zaistniałego aktu przemocy¹⁷. Gazety na zachodzie Europy informowały o podziale Polski, jako o sprawie całkowicie przesądzonej¹⁸. W tym czasie skoncentrowano pod stolicą wojska, mnożyły się także groźby zajęcia Rzeczypospolitej w razie oporu¹⁹. Komendantem miasta był generał austriacki Richécour, pruską brygadą dowodził Lentulus, rosyjską natomiast Bibikow. Król Polski tracił swoją pozycję. Szlachta, zachowując pozory dawnej wielkości, zadłużała się, organizowała huczne bale i starała się nie zauważać widma zbliżającej się tragedii²⁰.

Na sejmiku nowogródzkim, który odbył się na Górze Zamkowej²¹, wybrano dwóch posłów: Tadeusza Rejtana i Samuela Korsaka²². Przybyli oni do Warszawy na dwa dni przed rozpoczęciem sejmu. Zobowiązali się przestrzegać ściśle określonych instrukcji²³. Nakazywały one posłom sprzeciwiać się decyzji podziału kraju: „bronić całości Polski z narażeniem życia i mienia”. Po dotarciu do stolicy ujrzeli wojska trzech zaborców, kolaborantów, osoby pochodzenia rosyjskiego, pruskiego i austriackiego, które dążyły do podziału Polski. Skupiali się wokół Adama Ponińskiego²⁴. Do wiadomości posłów dotarła również złowroga wieść, która odnosiła się do zawiązanej tuż przed rozpoczęciem sejmu konfederacji. Obowiązywało *liberum veto*, wpisane przez Fryderyka II do praw formalnych prawodawstwa polskiego, nadające mu tym samym moc prawną. Jeden lub kilku posłów mogło zerwać sejm lub nie dopuścić do przyjęcia uchwał. Stackelberg wiedział, że nie wszyscy posłowie chcą uczestniczyć w przeprowadzeniu rozbioru, dostrzegł, że ustawa, która miała doprowadzić do wewnętrznego rozpadu państwa, może stać się jedynym środkiem obrony. Przygotowujący sejm zaborcy oraz ich poplecznicy wśród szlachty i magnaterii pomyśleli o wszystkim. Zawiązana została konfederacja generalna oraz podjęto działania prowadzące do unieważnienia *liberum veto*. Zgodnie z prawem na sejmach skonfederowanych decyzje zapadały większością głosów. Był to jedyny sposób, by uch-

¹⁶ W.A. Serczyk, *Początek końca*, s. 64.

¹⁷ *Tadeusz Rejtan. Posel...*, s. 6.

¹⁸ W.A. Serczyk, *Początek końca*, s. 63.

¹⁹ *Tadeusz Rejtan. Posel...*, s. 6.

²⁰ L. Wegner, *Tadeusz Rejtan...*, s. 12.

²¹ Sejmiki w Nowogródku odbywały się na Górze Zamkowej lub w kościele parafialnym.

²² *Tadeusz Rejtan. Posel...*, s. 6–7.

²³ L. Wegner, *Tadeusz Rejtan...*, s. 12.

²⁴ *Tadeusz Rejtan. Posel...*, s. 7.

lić veto i wytrącić oręż odparcia przemocy. Metoda wykorzystania większości głosów okazała się nie tylko łatwiejsza do przeprowadzenia, ale również skuteczna. Większość posłów dała się zastraszyć i przekupić, co stawiało Rejtana i jego zwolenników na straconej pozycji²⁵.

Marszałek konfederacji, wybierany ze stanu rycerskiego, sprawował najwyższą władzę wojskową, sądowniczą i skarbową. Posiadał więc szerokie kompetencje. W momencie powołania i pełnienia przez niego funkcji władza królewska była ograniczona²⁶. Marszałkiem konfederacji został skorumpowany Adam Poniński. Był kuchmistrem koronnym, obdarowanym niegdyś przez Augusta III starostwem babimoskim, pobierał nadto żołąd z Moskwy. Określany jako: „człowiek [...] bez czci i wiary, szuler, rozpustnik, zbrodniarz wielkich rozmiarów, który miliony otrzymane od Moskwy i miliony wydarte ojczyźnie i współziomkom w krótkim czasie roztrwonił [...], udał się jeszcze przed sejmem do Petersburga, gdzie ofiarował Moskwie usługi swoje przeciw własnej ojczyźnie”²⁷. Z polecenia Katarzyny II został opłacony i po powrocie do kraju zaczął starać się o godność poselską. Nie znalazł jednak poparcia, zarówno w województwie poznańskim, jak i w kilku innych powiatach. W akcie desperacji, wykorzystał informację o powtórnych wyborach na Litwie, gdzie przybył wraz z oddziałem wojska moskiewskiego, i groźbą zmusił obywateli ziemi litewskiej do wybrania siebie posłem. Oferując w Petersburgu swoje „usługi”, publicznie złożył przysięgę, w której wezwał Boga na świadka i przyrzekł stawać w obronie praw, swobód i całości narodu. Jego chwiejna osobowość była odpowiednim narzędziem do przeprowadzenia zaborczych planów²⁸.

Stackelberg poszukiwał senatora, który podjąłby się równie niegodnego zadania jak Poniński. Poplecznikiem Moskwy i zdrajcą ojczyzny okazał się Andrzej Stanisław Młodziejowski, biskup poznański i kanclerz wielki koronny²⁹. Razem z Ponińskim gorliwie realizował plany zaborców. Część posłów, przychylna Moskwie, zgodziła się na zawiązanie konfederacji. Zaborcy starali się bowiem zachować pozory praworządności i zdecydowali się na powołanie sejmu konfederackiego.

Po nieoficjalnych przygotowaniach, Młodziejowski zaprosił posłów i senatorów do swojego pałacu kanclerskiego. Celem obrad było opracowanie szczegó-

²⁵ L. Wegner, *Tadeusz Rejtan...*, s. 13.

²⁶ Tamże, s. 14.

²⁷ Tamże..

²⁸ Tamże, s. 14–15.

²⁹ Był płatnym agentem ambasady rosyjskiej. Już po koronacji Stanisława Augusta Poniatowskiego w roku 1764 Rosjanie wypłacili mu 80 000 rubli nagrody. Oskarżany był o sprzeniewierzenie majątku skasowanego zakonu jezuitów i otrucie w roku 1767 nieprzychylnego Rosji pry-masa Władysława Łubieńskiego.

łów związanych z konfederacją sejmu. Główną płaszczyzną sporu było zapoczątkowanie haniebnego czynu. Posłowie nie zgadzali się ponosić pełnej odpowiedzialności, dlatego chcieli, by inicjatywa działania wyszła od senatu. Senat także starał się uchylić od podpisania aktu konfederacyjnego. Spór ten toczył się na kilku posiedzeniach. W końcu posłowie i senatorowie doszli do porozumienia. Akt konfederacji spisano w dwóch egzemplarzach, z innym wstępem, by posłowie i senatorowie mogli złożyć podpisy na osobnych dokumentach. Po załatwieniu wstępnych formalności, trzy dni przed rozpoczęciem sejmu, tj. 16 kwietnia, Poniński i Młodziejowski wspólnie zwołali posiedzenie posłów i senatorów, w celu zawiązania konfederacji i złożenia podpisów. Akt konfederacji zawierał główne jej założenia: potrzebę utrzymania sejmu, utrzymania religii rzymskokatolickiej, zachowania władzy króla oraz wolności i praw narodu. Połączono w nim konfederację barską jako źródło wszelkich nieszczęść ojczyzny.

Na zebranie przybyło 63 posłów i 9 senatorów. Po przeczytaniu aktu posłowie przeszli do wyboru marszałków konfederacji generalnej. Według zalecenia Stackelberga marszałkiem Korony Polskiej został Adam Poniński, natomiast z Litwy obrano księcia Michała Radziwiłła. Następnie posłowie i senatorowie złożyli podpisy pod dokumentami. Marszałkowie złożyli oficjalną przysięgę przed Kazimierzem Raczyńskim (pisarzem koronnym i pierwszym posłem województwa poznańskiego), według rotacji zapisanej w akcie konfederacji. Kiedy już wstępne formalności zostały załatwione, doszło do incydentu, który mógł doprowadzić do unieważnienia zawiązanej konfederacji. Senatorowie spalili swój egzemplarz, oznajmiając, że senat nie widzi konieczności, by akt tego typu podpisywać. Posłowie oburzeni stanowiskiem senatorów opuścili pałac kanclerski. Poniński i Młodziejowski nie chcąc, aby misterny plan runął, po dwóch dniach skłonili senatorów do uległości. W miejsce zniszczonego dokumentu podpisano zastępczy. Senatorowie zobowiązywali się przystąpić do konfederacji na sejmie. Poniński prowadził działalność agitacyjną. Groźbą i przymusem nakłaniał przybyłych do stolicy polityków do podpisania dokumentu³⁰.

Tadeusz Rejtan przedstawił niektórym posłom swój plan działania, którego główne założenia sprowadzały się do bezwarunkowego protestu wobec konfederacji, niedopuszczenia Ponińskiego do kierowania obradami sejmu oraz sprowadzenia jak największej liczby niezależnych obserwatorów. Sesje sejmowe, odbywające się w dniach 16–22 kwietnia 1773 roku, zapisały się szczególnie w dziejach Polski³¹.

³⁰ L. Wegner, *Tadeusz Rejtan...*, s. 15–19.

³¹ *Tadeusz Rejtan. Posel...*, s. 7.

Traktat rozbiorowy uświadomił ostatecznie obywatelom Rzeczypospolitej tragizm ich sytuacji. Odosobniona Polska nie była w stanie odeprzeć zamachu na jej suwerenność. Rozlokowane oddziały wojskowe trzech mocarstw przypominały o słabości kraju. Naród popadł w dziwne odrętwienie. Dopiero żądanie uprawomocnienia traktatu uchwałą sejmową wywołało falę patriotyzmu. Protest króla pozostał bez echa w Europie³². Bezsilny wobec gróźb i przemocy Stanisław August Poniatowski ustąpił zaborcom³³.

Przygotowany zamach stanu spotkał się z protestem T. Rejtana i S. Korsaka. Poza instrukcjami, których mieli kategorycznie przestrzegać, zobowiązani byli także przedstawić żądanie wyrzeczenia się części ziem Rzeczypospolitej. 19 kwietnia 1773 roku sesję sejmową rozpoczął Stanisław Łętowski. Poinformował on zebranych o zawiązanej konfederacji i chciał przekazać łaskę marszałkowską Adamowi Ponińskiemu. Na wieść o skonfederowaniu sejmu Rejtan wraz z Korsakiem protestowali. Rejtan oświadczył, że sejmiki nie wypowiedziały się w sprawie jego skonfederowania, w związku z czym obrady mają charakter bezprawny. Żądał także legalnego wyboru marszałka. Rejtana i Korsaka wspierało kilku posłów litewskich i koronnych. Powstało wielkie zamieszanie. Poniński był zdezorientowany. Przejął łaskę marszałkowską z rąk Łętowskiego, jednak nie zdołał powstrzymać Rejtana przed przejęciem drugiej, przeznaczonej dla Radziwiłła. Rejtan oświadczył, że może być równie dobrym marszałkiem, jak Poniński. Ten ostatni, nie mogąc prowadzić obrad, zamknął sesję, przełożył posiedzenie na dzień następny i opuścił salę. Rejtan próbował zatrzymać posłów, aby doprowadzić do wyboru marszałka. Rozpoczął spór ze skorumpowanymi zwolennikami konfederacji, którzy chcieli go przekonać, że dalszy opór jest zbyteczny i doprowadzi do represji ze strony zaborców. Antoni Sułkowski tłumaczył, iż oporem ściągnie na kraj jeszcze większe nieszczęście. Rejtan oświadczył, że jego celem jest ujawnienie pozorów dobrowolności zgody Rzeczypospolitej na rozbiór³⁴.

Nieoczekiwana opozycja wywołała konsternację wśród przywódców konfederacji i przedstawicieli mocarstw zaborczych. Przez kolejne dni próbowano zmusić Rejtana do uległości. Proponowano, by król poprosił o interwencję wojewodę nowogródzkiego Niesiołowskiego. Stanisław August Poniatowski wystosował odpowiedź, że Niesiołowski nie ma wpływu na Rejtana, i radził, aby misji tej podjął się biskup wileński Massalski. Akt konfederacji został 20 kwietnia wpisany do akt grodzkich. Rejtana wezwano przed sąd konfederacki, wraz ze swoimi stronnikami. Przybył on do sali poselskiej i nie próbował kontynuować

³² W.A. Serczyk, *Początek końca*, s. 66.

³³ *Tadeusz Rejtan. Poseł...*, s. 6.

³⁴ W.A. Serczyk, *Początek końca*, s. 67.

roli samozwańczego marszałka. Inni posłowie wystąpili z żądaniem, aby Łętowski zagał sesję. Po tym jak odmówił stanowczo, Korsak skrytykował prorosyjską konfederację. Pozostali posłowie spierali się o przyjęcie najrozsądniejszego modelu postępowania. Rejtan, korzystając z okazji, oskarżał Ponińskiego o popełnienie przestępstw, lecz zgiełk i zamieszanie uniemożliwiły mu wystąpienie.

Sytuacja Rejtana stawała się coraz trudniejsza. Wobec nieprzyjęcia przez niego pozwu sąd konfederacji skazał go wyrokiem zaocznym tzw. kondemnata³⁵, jako „wzburzydźcę pokoju powszechnego i buntownika przeciw ojczyźnie”, na konfiskatę dóbr. Prusacy chcieli aresztować posła nowogródzkiego, ale Stackelberg odmówił współdziałania, by nie zaognić sytuacji. Zgodził się natomiast na zapewnienie ochrony Ponińskiemu. Był to widoczny znak protekcji ze strony mocarstw zaborczych. Postawa Ponińskiego wywoływała coraz większą krytykę opinii publicznej. Rejtan 22 kwietnia udał się do króla, szukając jego poparcia, jednak bezskutecznie. Stanisław August Poniatowski nie rozmawiał z nim osobiście, lecz poradził zwrócić się do Młodziejowskiego i Massalskiego, co Rejtan z oburzeniem odrzucił, a zwłaszcza propozycję pogodzenia się z Ponińskim. Niebawem „gniewem zapałał i oświadczał, iż na niego, żeby był marszałkiem sejmowym nigdy nie pozwoli, i od tego, co uczynił i mówił w izbie poselskiej nigdy nie odstąpi”³⁶.

Bohaterski protest Rejtana sparaliżował nielegalną działalność sejmową w pierwszym i drugim dniu. W obawie, że Poniński opanuje salę sejmową, posłowie postanowili nie opuszczać jej nawet w nocy. Gdy w trzecim dniu zebrała się w sali sejmowej znaczna liczba posłów, Rejtan namawiał ich, aby zaczęli obrady w ramach sejmu zwyczajnego i przystąpili do wyboru nowego marszałka³⁷. Doszło wówczas do najbardziej dramatycznych wydarzeń. Scena „z rejtanowskim gestem”, uwieczniona po latach na płótnie przez Jana Matejkę, rozegrała się 21 kwietnia 1773 roku na Zamku Królewskim w Warszawie³⁸.

Posłowie mocarstw rozbiorowych we wspólnej nocie zażądali od władz polskich opróżnienia sali poselskiej i umożliwienia przeprowadzenia obrad konfederacji generalnej. Marszałek wielki koronny Stanisław Lubomirski wczesnym ranem postawił straż przy wejściu do sali. Mimo to, na zamku zjawili się niektórzy zwolennicy Rejtana. Kilku z nich przeszło na stronę Ponińskiego, ulegając różnego rodzaju naciskom. W południe król przyjął na audyencji delegację kon-

³⁵ Kondemnata (łac. *condemnatus* ‘skazany’), w dawnym prawie polskim wyrok sądowy skazujący zaocznie w sprawach karnych i cywilnych; powodował m.in. zawieszenie praw szlacheckich aż do chwili poddania się wyrokowi przez pozwanego.

³⁶ W.A. Serczyk, *Początek końca*, s. 67.

³⁷ *Tadeusz Rejtan. Posel...*, s. 7.

³⁸ W.A. Serczyk, *Początek końca*, s. 67.

federacji. Oznaczało to jej uznanie. Skonfederowani posłowie nie reagowali na wezwanie Rejtana i ruszyli ku drzwiom. Wówczas zdesperowany poseł nowogródzki stanął na progu, rozkrzyżował ręce i zaklinał zbliżających się do niego, by nie zdradzali interesów ojczyzny i nie opuszczali jej w potrzebie. Próbował ich zatrzymać, krzycząc: „Nie odchodźcie na miłość Boga i ojczyzny”. Następnie, rzucił się na ziemię wołając: „Depczcie tę krew, którą ja za was gotów wylać, depczcie te piersi, które się zastawiają za cześć i swobody wasze”. Niestety żadne apele i prośby nie pomogły. Arbitrzy z sąsiedniej sali stłoczyli się u drzwi do sali poselskiej. Do akcji wkroczyła warta marszałkowska i kolbami utorowała drogę wchodzącym. Stanisław August Poniatowski dwukrotnie próbował interweniować przez swoich wysłanników, jednak Rejtan oświadczył, że nigdy nie ustąpi sprzedajnym konfederatom. W sali obrad pozostało wraz z Rejtanem tylko dwóch posłów. Byli to Samuel Korsak i poseł ziemi mińskiej Stanisław Bohuszewicz. W nocy z 21 na 22 kwietnia Stackelberg przysłał do nich sekretarza i oficera, zapraszając na rozmowę i gwarantując im nietykalność. Korsak i Bohuszewicz udali się do rezydencji Stackelberga. Rejtan nie chciał opuszczać sali. Pertraktacje, w których uczestniczyli również posłowie austriacki i pruski, do niczego nie doprowadziły. Bohuszewicz i Korsak stanowczo odmówili uznania konfederacji. Gdy powrócili na zamek, zastali drzwi do sali poselskiej zamknięte. Postanowili przenocować w sąsiednim pomieszczeniu. Rano król rozkazał otwarcie drzwi i uwolnienie Rejtana.

22 kwietnia do przebywających w sali poselskiej Rejtana, Korsaka i Bohuszewicza zaczęli się przyłączać inni posłowie. Gdy jednak król i senat, ulegając namowom Stackelberga, przystąpili do konfederacji, większość z nich opuściła salę poselską i złożyła akces do konfederacji. Trzech protestujących posłów przetrwało w sali poselskiej ponad dobę, odmawiając w tym czasie przyjmowania posiłków. Posłowie opuścili salę obrad dopiero po interwencji marszałka nadwornego litewskiego Władysława Gurowskiego. Stawianie dalszego oporu okazało się bezcelowe. Otrzymali na piśmie gwarancję od posłów mocarstw rozbiorowych, że nie będą represjonowani. Otrzymali też zapewnienie, że nie muszą przystępować do konfederacji i mogą pozostać w Warszawie bądź wrócić do domów³⁹.

Postępowanie Rejtana i jego zwolenników uznane zostało za wyraz bohaterskiego patriotyzmu i niezłomnej obrony prawa. Sporządzone diariusze sejmowe, listy i gazety rozsławiły Rejtana w całej Rzeczypospolitej i poza jej granicami. Poniński, jak powszechnie utrzymywano, zaproponował Rejtanowi 2 tys. dukatów za akces do konfederacji, a ten ostatni ofiarował mu 5 tys. dukatów, jeśli

³⁹ Tamże, s. 68–69.

zrzeknie się uzurpowanej godności marszałka⁴⁰. Rejtan sporządził też spis swego majątku, aby represje spadły wyłącznie na niego, a nie na tych, którzy wybrali go na posła⁴¹.

Choć swoim zachowaniem dzielny poseł z Polesia zyskał rozgłos i sympatię, to jednak sejmowy incydent odbił się na zdrowiu Rejtana. W 1775 r., według rodzinnych przekazów, doznał pomieszania zmysłów. Przez ostatnie pięć lat życia trzymany był w odosobnieniu w rodzinnej Hruszówce. Według tychże przekazów, w przyпадzie szału rozbił szybę i odłamkiem szkła rozpruł sobie brzuch, wypowiadając dramatyczne słowa: „Tak będzie się włókł los mojej Ojczyzny, jak w tej chwili włoką się po ziemi moje jelita”. Niektóre relacje podają, że już podczas sejmu rozbiorowego Rejtan wykazywał dziwną nerwowość, która się nasiliła po wydarzeniach kwietniowych. 8 sierpnia 1780 r. zakończył życie. Pochowany został niedaleko Hruszówki pod „Grabem”. Odszedł człowiek, który swoją patriotyczną postawą wykazał, że Polska nigdy nie uzna hańby rozbioru⁴². Po odzyskaniu niepodległości, w 1918 r. zostały odnalezione szczątki Rejtana, które złożono w specjalnie wybudowanej kaplicy⁴³.

⁴⁰ J.Z.S., *Tadeusz Rejtan. Wspomnienia historyczne*, Londyn 1944, s. 24.

⁴¹ J. Szujski, *Tadeusz Rejtan na sejmie 1773 roku*, Warszawa – Kraków – Lublin – Łódź – Paryż – Poznań – Wilno – Zakopane, [b.r.w.], s. 27.

⁴² *Tadeusz Rejtan. Poseł...*, s. 8.

⁴³ Tamże, s. 8.